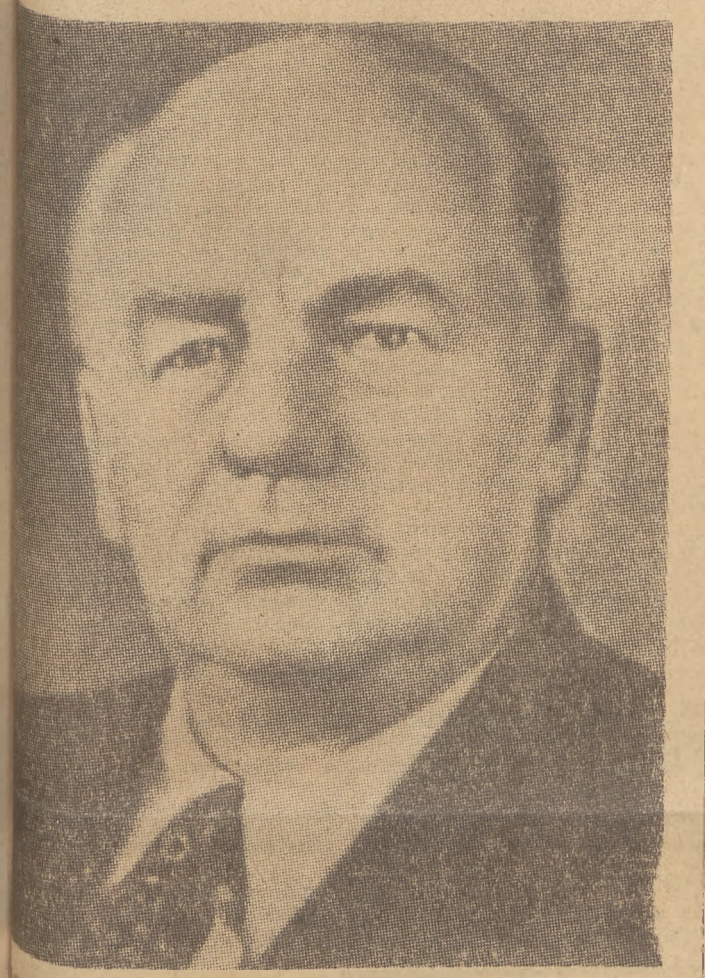


Niech żyje Niemiecka Republika
Demokratyczna — walcząca o trwały
pokój i przyjaźń między narodami!

Symbol historycznego przełomu w stosunkach między Polską i Niemcami

Na zaproszenie Prezydenta Bolesława Bieruta przybył do Warszawy Prezydent NRD - Wilhelm Pieck

WARSZAWA. PAP. 18 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Prezydenta RP. BOLESŁAWA BIERUTA Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK. Prezydentowi towarzyszą: wicepremier HEINRICH RAU, wice-



minister HANS LOCH, minister spraw zagranicznych GEORG KUNZE, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ANTON ACKERMANN, przewodniczący Frontu Narodowego dr ERICH CORRENS, przewodniczący Wolnej Młodzieży Niemieckiej ERICH HONECKER, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta NRD, podsekretarz stanu OTTO WINZER, sekretarz Prezydenta NRD WALTER BARTEL, sekretarz generalny Niemieckiego Związku Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską KARL WLOCH oraz szef protokołu MSZ NRD ERICH THUN.

Prezydentowi NRD towarzyszą również córka p. ELLI WINZER, Wraz z Prezydentem NRD przybył do Warszawy szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador JAN IZYDOR CZYŻYK.

Witanie Prezydenta NRD powitali Prezydent Bieruta i towarzyszący mu goście. Witanie Prezydenta NRD powitali Prezydent Bieruta i towarzyszący mu goście. Witanie Prezydenta NRD powitali Prezydent Bieruta i towarzyszący mu goście.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. PAP. 18 bm. Prezydent NRD Wilhelm Pieck w Warszawie jest dla obu narodów wydarzeniem radosnym i wydarzeniem wielkiej wagi, wydarzeniem, które doskonale symbolizuje gruntowny przełom w stosunkach między naszymi narodami.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Przemówienie Prezydenta Piecka

W odpowiedzi przemówił Prezydent Wilhelm Pieck.

PANIE PREMIERZE! PANO WIE MINISTROWIE! DRODZY PRZYJACIELE POLSCY I LUDU PRACUJĄCY WARSZAWY!

Cieszę się niezmiernie, że mogę odwiedzić waszą stolicę. W Warszawie, miasto Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Dzięki wam wszystkim za przyjęcie, jakie nam zgotowaliście.

Ludność Warszawy i cały naród polski ma wielkie zasługi w dziele zorganizowania II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Przez tak potężne zmanifestowanie swej woli pokoju ludność Warszawy przyczyniła się do ogromnego wzmocnienia walki we wszystkich krajach przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, walki o zapewnienie pokoju.

Temu wielkiemu zadaniu służy moja wizyta w Warszawie. Moje spotkanie z Prezydentem Bolesławem Bierutem wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między narodami polskim i niemieckim i stanowić będzie nowy przełom do dzieła utrzymania i zapewnienia pokoju w całej Europie.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Jestem w Warszawie już nie po raz pierwszy, ale po raz pierwszy przybywałem tu jako prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeszcze jedna okoliczność charakteryzuje moją wizytę, oto po raz pierwszy od tysiąca prawie lat przybywa z przyjazną wizytą do Polski głowa państwa niemieckiego. Charakteryzuje to nowe stosunki pokoju i przyjaźni, jakie nawiązały się między naszymi oboma narodami.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Resztki rozbitych wojsk amerykańskich likwidowane w rejonie Hambyng

PEKIN PAP. W komunikacie ogłoszonym 17 grudnia, naczelnie dowództwo koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej kontynuują natarcie na wszystkich frontach, prowadząc równocześnie walki mające na celu zlikwidowanie resztek rozgromionych oddziałów przeciwnika.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

NIECH ŻYJE PRZYJAŹN MIĘDZY NARODEM POLSKIM I NIEMIECKIM!

NIECH ŻYJE RZECZPOSPOLITA POLSKA I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUTA!

NIECH ŻYJE WIELKI SOCJALISTYCZNY ZWIĄZEK RADZIECKI, KTÓRY JEST NASZYM WZOREM! NIECH ŻYJE WIELKI BOJOWNIK O POKÓJ MIĘDZY WSZYSTKIMI NARODAMI — JOZEF STALIN!

NIECH ŻYJE WILHELM PIECK, PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WALCZĄCEJ O POKÓJ I ZJEDNOCZENIE NIEMIEC!

Wspaniała młodzież obu naszych narodów nie powinna już nigdy więcej mordować się wzajemnie w krwawych wojnach, lecz powinna razem pracować dążąc do pokojowej i pięknej przyszłości. Zburzyliśmy mur niechęci, wznieśliśmy pomiędzy naszymi narodami przez drapieżne i agresywne imperializm niemiecki.

Bohaterska Armia Radziecka położyła kres haniebnym polityce imperializmu niemieckiego wobec Polski, zdradźcą państwa i panowania hitlerowskiego. Wyzwoliła ona w ten sposób naród polski i naród niemiecki. Dziś oba nasze narody łączy przyjaźń z wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim, wraz z którym walczymy o pokój.

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Czuję się związany z polską klasą robotniczą i jej partią szczególnie przez to, że mymi przyjaciółmi i towarzyszami bojów byli wybitni rewolucjoniści polscy, jak Julian Marchlewski i Róża Luksemburg. To też moja wizyta w Warszawie jest również wyrazem uczuć międzynarodowego proletariackiego, wiążących Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

Już nigdy więcej lud niemiecki nie da się wykorzystać dla celów agresji

Listy z NRD do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA PAP. Prezydent RP., Bolesław Bieruta, otrzymał listy i depesze od ludności miast i wsi Niemieckiej Republiki Demokratycznej z serdecznymi życzeniami z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie.

Zalęga uspołecznionego gospodarstwa rolnego w Wasserthaleben pisze w swoim liście, że postawiła sobie za cel przyczynić się do odarenienia planów zachodnich imperialistów, usiłujących w swojej propagandzie wojennej szczerze przeciw granicy na Odrze i Nysie.

Z Saksonii aktywiści ruchu krzewienia pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską piszą m. in.: „Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o granicy na Odrze i Nysie, postanowiliśmy zorganizować grupę niemieckiego towarzystwa krzewienia pokojo-

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Przed Dworcem Głównym, udekorowanym polskimi i niemieckimi flagami narodowymi oraz czerwonymi flagami międzynarodowego proletariatu — zgromadziły się tysięczne rzesze ludności stolicy.

Wśród sztabarów i transparentów, widnieją wielkie portrety chodzącego obozu pokoju i postępu —

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

W godzinach wieczornych Prezydent NRD Wilhelm Pieck złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi RP. Bolesławowi Bierucie.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólną wielką walce o zapewnienie pokoju.

Marszałek Rokossowski przyjął delegację Armii Węgierskiej

WARSZAWA PAP. 16 bm. minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjął bawiących w Polsce na uroczystościach ku czci gen. Bema przedstawicieli bratniej Armii Węgierskiej w osobach gen. bryg. Ilku Pal i płk. Kovácsa Merton.

Marszałek Rokossowski w serdecznej atmosferze podejmował gości lampką wina.

zami polsko - niemieckiej, służących pokojowi i bezpieczeństwu naszym.

Niech żyje granica pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie!

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA ważne ogniwo frontu pokoju

Niemiecka Republika Demokracyczna zrodziła się z walki o pokojowe i demokratyczne rozwiązanie problemu niemieckiego. Walka o pokojowe i demokratyczne rozwiązanie problemu niemieckiego jest treścią życia NRD, służącej jej wszystkie instytucje państwowe, gospodarcze, kulturalne, Republiki; podopieczna jest cała ogromna wychowawcza i organizacyjna działalność pierwszego w historii niemieckiego państwa demokratycznego.

Niemieckiej Republice Demokracycznej odżyły i pełnej nabrały wszystkie najsławniejsze tradycje walki ludu niemieckiego o wolność, sprawiedliwość społeczną i pokojowe życie z narodami, których wybitniejszymi nosicielami byli Karol Marks i Fryderyk Engels. Republika wzięła w czyn tradycje, których żywym uosobieniem jest wspaniała postać prezydenta Wilhelma Piecka, niedoconego bojownika rewolucyjnego ucznia Lenina i Stalina i bliskiego nam — przyjaciela i współpracownika Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego.

W ciągu dziesięcioleci monopolistów i junkrów niemieckich, przy pomocy prawników zdrajców i imperialistycznych krwawych wojen, niemieckie państwo straszliwie klęskę z rak na radzieckiego. Ale naród niemiecki, naród wychowany przez Lenina i Stalina stawia sobie za zadanie niesienie narodu — nie niewoli, lecz wolności. Oto klęska zadana przez niemieckim imperialistom i kapitalistom stała się początkiem wyzwolenia narodu niemieckiego, wyzwolenia sił postępujących w narodzie niemieckim, wyzwolenia dotychczas przez imperialistów w niewoli i ucisku, nie bez mała lat trwała we wschodniej części Niemiec walka o utrwalenie i poparcie tego zwycięstwa ludu niemieckiego, jakim była kategoria wojenna imperialistów. Wiek ten to etapy tej walki, prowadzonej przy wszechstronnej pomocy radzieckiej: wielka reforma rolna, która zmioła oblicza ziemi junkrów pruskich; konfiskata majątków monopolistów i zbrodniarzy wojen i przekazanie całego wielkiego przemysłu, banków i komunikacji w ręce narodu; gruntowne oczyszczenie całego życia państwowego od hitlerowców i imperialistów.

Wielką ideologią socjal-demokratyzmu; wielka reforma szkolna i wychowania, która zapoczątkowała uformowanie nowego oblicza młodzieży niemieckiej.

Wojakowi był sens i wynik walki prowadzonej przez niemieckie siły demokratyczne na wszystkich frontach. W ogniu tych walk obalono siły społeczne i polityczne, które były podstawą reakcyjnego nacjonalizmu i militarizmu niemieckiego. W ogniu tej walki hartowały się nie tylko siły demokratyczne, ale i ich świadomość, ich wiara w siebie, ich umiejętność przezwyciężania życia. W ogniu tej walki, postępowe siły niemieckie, siły demokratyczne, które fatalnie zacięły na rewolucyjnej 1918 r. i na wydarzeniach następnych.

W rezultacie — we wschodniej części kraju powstały nowe państwa, demokratyczne i pokojowe Niemcy, zasadniczo różne od starych; Niemcy bez monopolistów, bez junkrów, bez militarystów, bez zbrońniczych i imperialistycznych systemów wychowania, słowem — bez tego wszystkiego, co stanowiło istotę reakcyjnych i agresywnych Niemiec. Wierząca siła tych przemian, motorem pokojowej i demokratycznej przebudowy kraju był Socjalistyczna Partia Jedności.

Socjalistyczna Partia Jedności — leninowska nargająca niemieckiej klasy robotniczej — skutecznie walczy o bolszewizację swo-

ich szeregów. Jest ona czołową siłą bloku antyfaszystowskiego, będącego podstawą nowych, antyfaszystowskich i demokratycznych Niemiec. Jest ona też podstawą siły Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec — ogólnonarodowej organizacji walki o zjednoczenie i trwałą pokój.

Miernikiem przemian, jakie zaszły we wschodniej części Niemiec jest pogłębianie się przyjaźni i solidarności ludu niemieckiego ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokratycznej ludowej, a przede wszystkim z Polską. Uznanie granicy na Odrze i Nysie jest wrogiem nie rozpowszechnienia się wśród ludności niemieckiej przeświadczenia, że kto atakuje granice na Odrze i Nysie jest wrogiem nie tylko narodu polskiego, ale i narodu niemieckiego — oto doniosły rezultat tych przemian, oto miernik pokojowości nowej polityki niemieckiej, realizowanej przez NRD.

Jednakże nie całemu narodowi niemieckiemu sążone było korzyść z owoców zwycięstwa Armii Radzieckiej nad imperializmem niemieckim. Drogę do wolności ludu w zachodnich Niemczech i do przekształcenia całego Niemiec w kraj pokoju i demokracji zagroziły bagnetami amerykańskiego i angielskiego imperializmu. Amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne przystąpiły do odbudowy wszystkich tych reakcyjnych sił niemieckich, które zrodziły hitlerizm i wojnę napastniczą. We wschodniej części Niemiec budowano nowy kraj na granitowych fundamentach pokoju i demokracji, a w Niemczech zachodnich imperialiści wraz z szowinistami i militarystami niemieckimi budowali bazę agresji amerykańskiej przeciwko ZSRR i krajom demokratycznej ludowej. Realizowali politykę, której ukoronowaniem jest odbudowa Wehrmachtu, jako narzędzia amerykańskich agresorów!

Zeby utrwalić swoje zbrodnicze dzieło w zachodnich Niemczech, imperialiści dokonali podziału Niemiec i na czele „rządu” w Bonn postawili swoje marionetki. Utrzymać za wszelką cenę bazę wojenną w Niemczech zachodnich, a więc nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego i do wycofania wojsk okupacyjnych — oto podstawowy cel i kamień węgielny całej agresywnej polityki amerykańskiej w Europie. Polityka ta skierowana jest przeciwko podstawowym interesom i dążeniom narodu niemieckiego. Ale jest to jednocześnie polityka skierowana całym swym ostrzem przeciwko wszystkim narodom miłującym pokój.

Walka ludu niemieckiego o zjednoczenie kraju, o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych jest też walką, w której najgoręcej i najżywniej są zainteresowane wszystkie narody pokojowe. Wszystkie narody pokojowe, a przede wszystkim narody Związku Radzieckiego i naród polski udzielają też poparcia walce jaką prowadzi Niemiecka Republika Demokratyczna i wszystkie pokojowe elementy społeczeństwa niemieckiego o zjednoczenie. Ta walka jest bowiem walką o pokój w najbardziej bezpośrednim rozumieniu tego słowa. Jest to walka na odcinku szczególnie ważnym, dla samego narodu niemieckiego i dla wszystkich innych narodów. Wrazem tego poparcia, jakiego udziela cały świat pokój walce narodu niemieckiego o zjednoczenie są również uchwały konferencji praskiej, jak uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

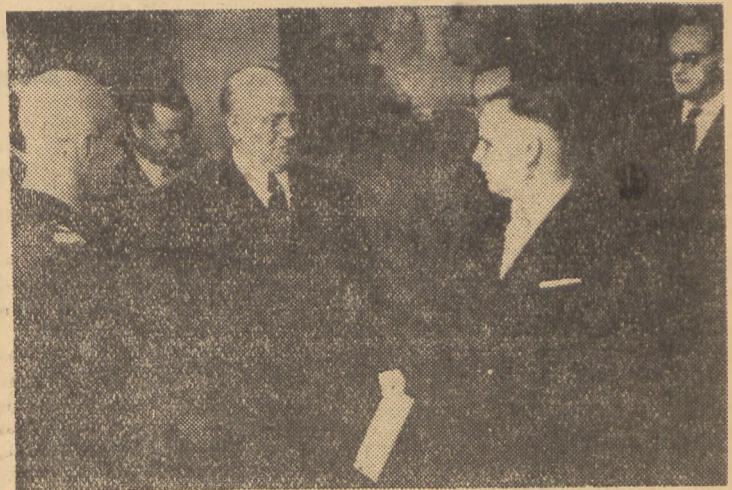
Niemiecka Republika Demokratyczna i siły pokojowe w Niemczech zachodnich mają już niemałe osiągnięcia w walce o pokój, uwidocznione zwłaszcza w oporze szerokiej mas ludowej Niemiec zachodnich przeciwko remilitaryzacji. Walka ta przybiera wciąż na sile, a pierwsze w historii antymilitarystyczne i pokojowe pań-

stwo niemieckie staje się w coraz silniejszym stopniu prawdziwą bazą tej walki dla całego kraju. Dzięki istnieniu NRD walka ta toczy się w formach i na płaszczyźnie, jakie byłyby niemożliwe bez państwowo zorganizowanego oddziału walki o pokój. Nieodparta jest dla całego narodu niemieckiego wymowa sukcesów politycznych i gospodarczych Republiki, osiągnięcie suwerenności państwowej i poważnej pozycji międzynarodowej, stałego podnoszenia poziomu życiowego na Wschodzie i wielkiego rozmachu budownictwa w realizowanym już planie 2-letnim i w nowym planie 5-letnim, którego realizacja rozpocznie się 1 stycznia 1951 r.

Nieodparta dla całego narodu niemieckiego jest wymowa propozycji premiera Grotewohla utworzenia na zasadach paritetu Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Propozycja ta jest świadectwem, że Niemiecka Republika Demokratyczna i jej rząd to jedyny siły, które reprezentują konstruktywny program zjednoczenia, mobilizujący coraz szersze warstwy narodu. Nieodparta jest wymowa ustawy o ochronie pokoju, przyjęta w tych dniach przez parlament Republiki, ustawy będącej skutecznym narzędziem walki z siewcami propagandy wojennej, z niemieckimi podżegaczami wojennymi, organizującymi — pod kierownictwem amerykańskich imperialistów — zachodnio - niemiecką armię odwetu.

Niemiecka Republika Demokratyczna stała się dzięki tej nieugiętej walce ważnym ogniwem całego światowego frontu pokoju i postępu. I w tej walce wszyscy narody pokojowe, a wśród nich naród polski życzą Niemieckiej Republice Demokratycznej jak największych sukcesów.

JERZY KOWALEWSKI
(„Trybuna Ludu”).



Przyjazne stosunki NRD z Polską Ludową zacieśniają się coraz bardziej. Na zdjęciu: Prezydent Wilhelm Pieck w rozmowie z szefem polskiej misji dyplomatycznej — amb. Janem Izidorczykiem.

Walczymy o wspólne cele

Wypowiedzi uczestników sesji Międzyn. Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów

Poniżej zamieszczamy wypowiedzi delegatów na sesję Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów, którzy ostatnio odwiedzili nasze porty — Gdańsk i Gdynię.

Marynarze i robotnicy portowi baczyc na własne oczy wielkie sukcesy polskich marynarzy i robotników portowych w odbudowie i rozbudowie Waszej gospodarki morskiej. Klasa robotnicza Chin Ludowych, podobnie jak klasa robotnicza Polski Ludowej, stoi nieugięta na froncie walki o zapewnienie trwałego pokoju. Nasza walka jest walką wspólną.

Naród radziecki widzi, jak wielkie zadania postawił przed Waszym państwem sześciolatni plan rozwoju gospodarstwa narodowego. W czasie naszego pobytu w Warszawie, w Gdańsku i w Gdyni utwierdził się w przekonaniu, że masę pracującą Polskę Ludową w realizacji tych zadań osiągnęły wielkie sukcesy.

Delegacja radziecka na sesję Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów w imieniu mas pracujących Związku Radzieckiego życzy polskiej klasie robotniczej i narodowi polskiemu dalszych osiągnięć w jego pokojowej, twórczej pracy, w jego walce o pokój na całym świecie.

I. WAWILKOW
kierownik delegacji Związku Radzieckiego, Przewodniczący Komitetu Związku Zawodowego Pracowników Transportu Morskiego.

Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mieliśmy możliwość odwiedzić Wasze porty Gdańsk i Gdynię i zo-

na, o wspólny cel. Korzystam z okazji, żeby przesłać robotnikom Gdańska i Gdyni i całemu społeczeństwu Wybrzeża nasze serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Niech żyje przyjaźń między narodami Polski i Chin!

CZU - KIN
wiceprzewodniczący Komitetu Narodowego Związku Zawodowego Marynarzy Chińskich.

Już w roku 1948 dokerzy francuscy przystąpili do czynnego zwalczania planów podżegaczy wojennych. W portach wszczęto masową akcję w celu niedopuszczenia do wyładunku materiałów wojennych. Szczególnie silnie uświadomiona się ta akcja podczas wojotowania okrętów, odpływających do Indochin. Wysunęły się tu na czoło takie porty, jak Dunkierka, la Pallice, Rouen, Bordeaux i Marsylia. W la Pallice robotnicy portowi walczyli strajkami, z których jeden trwał ponad miesiąc, mimo represji ze strony policji. Port zajęły oddziały policyjne, otoczono go drutami kolczastymi, wprowadzono do akcji czołgi. Wszczęto represje przeciwko dokerom i ich rodzinom. W domach panował głód. Dzieci karmiono słodzoną wodą.

Niedawno dokerzy Bordeaux i la Pallice odmówili wyładowania amerykańskich materiałów wojennych, przeznaczonych dla Niemiec zachodnich i porzuceniem pracy zmanifestowali swą wolę obrony niepodległości ich kraju, zagrożonej na skutek okupowania portów francuskich przez Amerykanów.

W Rouen 17 razy dokerzy odmówili rozładowania statków z materiałami wojennymi, tracąc w ten sposób zarobki i stając przed groźbą utraty pracy w ogóle.

Przykładów takich jest zbyt wiele. By je tu cytować, ale żadne represje nie złamią nieugiętej postawy dokerów, zdecydowanych kontynuować walkę aż do całkowitego zwycięstwa.

MARCEL BAUDIN
sekretarz Generalny Federacji Dokerów Francuskich.

Manifestacja międzynarodowej solidarności robotniczej

Delegaci marynarzy i dokerów całego świata gośćmi Wybrzeża

Jak już informowaliśmy, w sobotę i w niedzielę na Wybrzeżu bawiła trzydziestoosobowa grupa uczestników sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Robotników Portowych i Marynarzy.

Poniżej podajemy garść wrażeń z pobytu gości zagranicznych.

Od pierwszej chwili między gośćmi i gospodarzami wytworzyła się atmosfera szczerzej przyjaźni. Gdy na peronie dworca głównego w Gdańsku ujrano uśmiechniętą, rumianą twarz Jamesa Healy — przewodniczącego Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia, szczupłą postać sekretarza Komitetu Francuza Fressinet, spokojnego, postawnego delegata radzieckiego Wawilkowa, rozmawiającego z ożywieniem delegata chińskiego Czu-Kin, barczystego Holendra Hoitinga, marynarza angielskiego O. Connella, marynarza amerykańskiego Jessie i innych, — ze wszystkich stron posypały się w różnych językach serdeczne pozdrowienia.

Do przybyłych podchodził sekretarz komitetu PZPR Marynarzy Handlowej, tow. Berezecki, przewodniczący ORZZ tow. Sikora, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — tow. Bigus, przewodniczący Zw. Zaw. Transportowców — tow. Pius Krasinski i inni, wymienając z nimi mocne uściski dłoni.

O jednej godzinie pracy na całym świecie mówili, witając gości tow. Sikora. „Masz pracujących całego świata jednoczą się w walce o pokój i wolność narodową i społeczną. A w walce tej zawsze w awangardzie są marynarze i dokerzy...”

Następnie głos zabiera w imieniu delegacji tow. Healy. Mówi o tym, że nie tylko jeden jest cel dla robotników na całym świecie — pokój i socjalizm, ale jeden wspólny wróg: amerykański imperializm i zaprzecanie mu rządów w krajach kapitalistycznych.

„Oni sięją zniszczenie, oni prowadzą wojny, ale II Światowy Kongres Pokoju wykazał, że podżegaczom wojennym przeciwstawia się potężna, stale rosnąca siła, że

uznany został za „element niebezpieczny”. Wie dobrze, co to znaczy „wolność” w pojęciu Trumana, Achesona i F.B.I. — wolność dla podżegaczy wojennych, a dla nich, amerykańskich bojowników o pokój: „czarne listy”, bezrobocie, szczykany, więzienie...”

Steruje polskim statecznikiem i myśli, że przyjdzie czas, kiedy on i jego towarzysze będą znów kierować amerykańskimi statkami. I statki te nie będą wozili broń dla Mac Arthura. Będą tak, jak polskie statki — służyć pokojowi.

Herbert Little jest Berlińczykiem. Ten niemłody już towarzysz ma za sobą długie lata rewolucyjnej walki. Od roku 1919, kiedy wstąpił do rewolucyjnego Związku Młodzieży prowadzi walkę przeciwko faszystom. Teraz jest przewodniczącym Związku Transportowców w NRD. Patrzy na zniszczenia dokonane przez faszystów i na wielki wysiłek ludu polskiego w pracy nad odbudową.

— Ja byłem zawsze zwolennikiem przyjaźni naszych narodów. Całe życie o to walczyłem. I teraz po zwycięstwie sił postępowych u was i w miarę pogłębiania się procesu demokratyzacji u nas, wierzę, iż stworzone zostały warunki do naszej przyjaźni współpracy. — I zaraz przechodzi do praktycznych wniosków: — Wielką korzyścią byłoby dla nas zorganizowanie bliższego kontaktu między naszymi młodymi marynarzami i waszymi. Miałoby to wielkie znaczenie dla wychowania nowych kadr marynarskich w duchu wzajemnej przyjaźni. A przecież ze Stralsundu do Szczecina czy Gdańska nie jest wcale daleko...

Najlepiej czuli się goście w Domu Marynarza. Obejrzała budynek, Zaglądali wszędzie.

Samo spotkanie z polskimi marynarzami cechował nastrój wielkiej serdeczności. Każdy występ młodych robotników-artystów z

Wielkimi nagradzani byli burzą oklasków. A przemówienia? Gdy witał gości tow. Pius Krasinski, gdy przemawiał dyrektor portu tow. Durański, czy któryś z delegatów — za każdym razem wybuchły huczne oklaski.

Kulminacyjnym punktem wieczoru było przybycie delegacji z łodzi m/s „Warta”. Ze wzruszeniem słuchał tow. Czu-Kin tłumacza, który powtarzał po przemawiających: kapitanie statku Jedrzejewskim, oficerze kulturalno-oświatowym Gogydzie i delegacie załogowym Wrzosię słowa gorącej wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali polscy marynarze w Chinach Ludowych. A gdy tamci skończyli i wzniesli okrzyk na cześć Mao Tse-tunga, gorąco podchwycyony przez salę — Czu-Kin nie mógł opanować wzruszenia: podbiegł do marynarzy z m/s „Warta” i każdego po kolei mocno, po bratersku ucałował.

Zbliżała się godzina rozstania... Goście musieli odjeżdżać. Jeszcze tylko Ammet Maguire zaśpiewał piosenkę Paula Robesona o Joe Hill'u górniku, którego zabił kapitaliści w kopalni, a który w pieśni tej stał się nieśmiertelnym, jeszcze tylko pożegnał przemówienie wygłosił tow. Sikora, jeszcze bojowymi, płomiennymi słowami odpowiedział Murzyn z Nowego Jorku — Jessie... Wreszcie na zakończenie w potężnej, wspólnej pieśni robotników całego świata w „Międzynarodówce” znalazł swój ostatni akord chwile spędzone na polskim Wybrzeżu przez delegatów marynarzy i robotników całego świata.

Te dwa dni pozostaną na długo w pamięci zarówno naszych marynarzy i robotników portowych, jak i towarzyszy z zagranicy. Dodadzą sił im i nam w walce o pokój, o zwycięstwo socjalizmu. Bowiem te dwa dni pokazały, jak silną, nierozrwalną jest międzynarodowa solidarność klasy robotniczej.

St. O.

Choinka noworoczna TPD dla 6000 dzieci

Zarząd Wojewódzki TPD w Gdańsku urządzi w dniach od 1 grudnia do 4 stycznia 1951 r. wielką choinkę noworoczną dla dzieci — przedowników nauki i pracy społecznej.

W uroczystościach powitania nowego roku, które odbędą się w auli gimnazjum im. Bolesława Pruskiego w Sopocie weźmie udział ok. 6.000 dzieci robotniczych z miast oraz młodzieży śląskiej ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i gromad wiejskich.

Program artystyczny tej uroczystości przewiduje m. in. wyświetlanie filmów polskich i radzieckich oraz występy teatru lalkowego i baletu dziecięcego. (d)

Dr Zygmunt Latoszewski laureat nagrody muzycznej Gdańska

Tegoroczna nagroda muzyczna Gdańska przypadła w udziale kierownikowi artystycznemu i dyrygentowi Państwowej Filharmonii Bałtyckiej, dr. Zygmuntowi Latoszewskiemu za jego pracę nad upowszechnieniem kultury muzycznej na Wybrzeżu.

Dr Z. Latoszewski, absolwent



skrzypiec Poznańskiego konserwatorium, po raz pierwszy poprowadził batutę dyrygenta na koncercie symfonicznej Państwowej Filharmonii Bałtyckiej w 1929. Zaangażowany natomiast po koncercie przez dyrektora Opery Poznańskiej na stanowisko kapelmistrza, w roku 1933 został jej dyrektorem i kierował operą do dnia wybuchu wojny.

Tuż po zakończeniu działań wojennych, dr Z. Latoszewski przystąpił do organizowania Filharmonii w Krakowie, lecz już w 1945 r. Poznań zawezwał go ponownie do objęcia dyrektury. Po trzech sezonach dr Latoszewski powołany został do Państwowej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Na krótko po przyjeździe do Gdańska, w Warszawie przypadała mu zaszczytna misja: tamtejsze premiery oper „Wesele” i „Straszny dwór”.

Od roku 1949 przebywa tegoroczny laureat Gdańska na Wybrzeżu. Objęty kierownictwem artystycznym Państwowej Filharmonii Bałtyckiej przystąpił do stworzenia stałej opery. Realizacja tego była na Wybrzeżu tym trudniejsza, ponieważ nie posiadaliśmy tradycji operowej, nie było ani śpiewaków, ani zespołu artystycznego i technicznego.

Okres budowania podstaw opery dzięki staraniom laureata, przetrwał już poza sobą. W bieżącym roku młode Operowe przy Filharmonii Bałtyckiej wystawiło z dużym sukcesem pierwszą operę — „Eugeniusz Oniegin”.

Wielką zasługą dr. Latoszewskiego jest to, że w Gdańsku, w którym nie było ani śpiewaków, ani zespołu artystycznego i technicznego, udało się stworzyć stałą operę. Realizacja tego była na Wybrzeżu tym trudniejsza, ponieważ nie posiadaliśmy tradycji operowej, nie było ani śpiewaków, ani zespołu artystycznego i technicznego.

Okres budowania podstaw opery dzięki staraniom laureata, przetrwał już poza sobą. W bieżącym roku młode Operowe przy Filharmonii Bałtyckiej wystawiło z dużym sukcesem pierwszą operę — „Eugeniusz Oniegin”.

Wielką zasługą dr. Latoszewskiego jest to, że w Gdańsku, w którym nie było ani śpiewaków, ani zespołu artystycznego i technicznego, udało się stworzyć stałą operę. Realizacja tego była na Wybrzeżu tym trudniejsza, ponieważ nie posiadaliśmy tradycji operowej, nie było ani śpiewaków, ani zespołu artystycznego i technicznego.

Biurokratyczny styl pracy Wydziału Nieruchomości MRN

4 lata oczekiwania na remont dachu to trochę za długo

„Skoda, że dni są pochmurne i późno uracam z pracy do domu, bo zrobiłbym fotografię kolekcji misek i wazonek, które ustawiam na strychu, do zbierania wody deszczowej. Stoją one tam już od roku 1946, kiedy złożyłem podanie o naprawę uszkodzonego pociskiem dachu budynku, w którym znajduje się moje mieszkanie”.

Tak pisze w wstępie swojego listu jeden z czytelników. Zbadałmy natychmiast sprawę i stwierdziliśmy poważne uszkodzenie krokwi, podtrzymującej dach domu mieszkalnego przy ul. Prusa Nr. 20 we Wrzeszczu, naruszenie wielu lat i brak dachówek. Mieszkańcy domu, ratując się przed deszczem, pozakrywali

dziury w dachu blachami, kawałkami papy, deskami.

Po sprawdzeniu faktycznego stanu, zwróciliśmy się do Wydziału Nieruchomości MRN z prośbą o udostępnienie nam wglądu do akt sprawy „Remont budynku przy ul. Prusa Nr. 20”. Nie łatwo było je uzyskać, trzeba było bowiem zabiegać o to aż przez Wojewódzką Radę Narodową.

Zaczniemy od podania, na którym znajduje się kilka oświadczeń, uwierzytelnionych podpisami „osób urzędowych”. Podanie wpłynęło 18 października 1947 r. z adnotacją, że lokatorzy domu zobowiązują się wnieść 10.000 zł na koszt remontu. W miesiąc później ktoś zamasył dopisał dwa słowa „brak funduszu”, a podanie odesłano „do akt”.

Do podania dołączono sześć kartek kosztorysu, uwzględniającego wszystkie roboty ciesielskie, blacharskie i dekarne, które należy wykonać w budynku przy ul. Prusa Nr. 20 we Wrzeszczu, na ogólną sumę około 40.000 zł. Ale do kosztorysu przyklejono jeszcze świstek papieru, na którym obok adnotacji o zobowiązaniu lokatorów do częściowego pokrycia kosztów robót znajduje się dopisek „brak podania, włączyć do kosztorysu BGK”.

Upłynęło kilka lat. Dokumenty za wszelką cenę dołączano i idącymi przesyłano. Padły deszcze. Woda lała się przez dziurawy dach domu przy ul. Prusa Nr. 20 we Wrzeszczu. Lokatorzy wielokrotnie odwołali się do Zarządu Miast i Gmin, Wydziału Nieruchomości, a obecnie już Prezydium MRN m. Gdańska, lecz bez skutku.

Wypadek ten jest jaskrawym

wyrazem biurokratycznego traktowania istotnych spraw bytowych, z którymi ludzie pracy zwracają się do władz miejskich.

Sprawa remontu domu przy ul. Prusa Nr. 20 we Wrzeszczu nie jest sprawą wyłącznie lokatorów tego domu, którzy od czterech lat nie mogą doczekać się naprawy dachu, mimo, że zgłosili swój udział w tej pracy, mimo, że zrobili olbrzymi wysiłek, aby nie dopuścić do dalszego zniszczenia budynku.

MRN Gdańska, która zrobiła już poważny krok naprzód w kierunku sprawnej obsługi mieszkańców, powinna dążyć do wyrobienia w nich nowego stosunku do człowieka, powinna wreszcie usunąć z pracy tych pracowników, dla których żywotne sprawy robotników są zawsze, z zasady, „mało ważne” i „nieistotne”. Zmiana stylu pracy w wydziałach Prezydium MRN to przede wszystkim szybkie reagowanie na sygnały z terenu, szybkie udzielanie pomocy, szybkie załatwianie spraw ludzi pracy.

W dzień Nowego Roku pierwszy pociąg elektryczny odjedzie z Gdańska do Nowego Portu

Budowa traktacji elektrycznej Gdańsk — Nowy Port dobiega końca. W Nowym Porcie roboty zostały całkowicie zakończone. Smukłe stalowe słupy, ze sztywno rozpiętymi drutami, znaczą nowy szlak komunikacyjny.

„Trakcja ta dla nas jest bardzo ważna — mówi kierownik planowania ob. Mazurski — będzie ona szkołą praktyczną dla budowniczych trasy Gdańsk — Gdynia i dla młodych kierowników pociągów elektrycznych”.

Przed kilku dniami pociąg montera, opuścił odcinek Nowy Port — Zaspę. Wagon z napisem „Biuro Elektryfikacji PKP Warszawa”, przesunął się na trasę Zaspę — Gdańsk Główny.

Sprawne ręce monterów Lewickiego, Chyłańskiego i Plegata montują już ostatnią sekcję.

„Linie zakończymy przed świętami — mówi majster ob. Zapaśnik — a do domu pojedziemy dopiero po pierwszej próbie taboru. Dzień uruchomienia nowej traktacji elektrycznej będzie dla nas największym świętem”.

Słowa majstra potwierdzają monterzy. Nieraz już budowali kolejowe linie elektryczne. Dzieląc ich ręk jest elektryczna kolej podwarszawska. Będą więc tak pracować, aby robotnicy Gdańska, byli tak samo zadowoleni jak robotnicy warszawscy. dojeżdżają



Fabryka cukierków „Anglat” w Oliwie przygotowuje na okres świąt dziesiątki kilogramów czekolady i pralinek. Na zdjęciu: kobiety przy pakowaniu smacznych pralinek.

Szary pociąg powoli posuwa się naprzód. Metr po metr wydłuża się nowo-ułożona linia elektryczna. 19 km. monterzy zakończą pracę na linii, a 20 przybędzie już tabor kolejowy.

Nie zawiodą również monterzy i robotnicy nowej podstacji.

W nowo wybudowanej podstacji ostremu sykwowi acetylenu towarzyszy głośny stuk młotów ślusarzy. Spawacz ob. Puchowski i ślusarz tow. Królński z uwagą montują transformatory.

Wykopanie dołu pod każdy słup sieci elektrycznej wymagało dużej ofiarności każdego robotnika. Woda podskórna utrudniała pracę. Nieraz, aby zacementować podstawę słupa elektrycznego, trzeba było godzinami pracować po pas w wodzie.

Roboty główne na podstacji zostały jednak pomyślnie i na czas zakończone. Kabel, którym będzie płynął prąd został już doprowadzony do pierwszego słupa elektrycznego.

Robotnicy Nowego Portu i Gdańska już od Nowego Roku

będą mogli dojeżdżać do pracy szybkim i wygodnym pociągiem elektrycznym. (d)

24 proc. ponad plan

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w Gdańsku wykonali już roczny plan sprzedaży w 104 proc. Do końca roku plan będzie przekroczony o 24 proc. Jak pisze korespondent tow. Grajewski, przy realizacji planu szczególnie wyróżnili się w pracy tow. tow. Młynski, Goluchowski i Bączkowska.

W Serowie od 18 bm. kursuje prom

Jak komunikuje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, z dniem 18 grudnia br. most pontonowy na Wiśle, na trasie Gdańsk — Elbląg zostanie na okres zimowy rozebrany. Przeprawa przez Wisłę odbywać się będzie promem, który czynny będzie w godzinach od 6 do 22.

Teatru

TEATR WIELKI W GDANSKU — niosący.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19 — „Fantazy”.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19,30 — „Kto zwinął”.

Kina

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Wesoły jarmark”, w godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — Bajka — „Upadek Berlina (I seria)”, w godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — Przyjaźń — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 16 i 18.
Oliwa — Polonia — „Salawat — wódz Baszkirów”, w godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Konstanty Zastanów”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdańsk — Nowy Port — Marynarz — „Ziemia woła”, seanse w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Brunatna pajęczyna”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Gopłana — „Tęcza”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Atlantyk — „Śmiatki ludzkie”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia-Grabówek — Fala — „Dom na pustkowiu”, film prod. polskiej, w godz. 18 i 20.
Gdynia-Chylonia — Promień — „Dwie brygady”, w godz. 16 i 18.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ
Wtorek — 19 grudnia 50 r.
5.10 — Początek audycji. 5.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Wiadomości poranne. 5.30 — Koncert. 5.55 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Program dnia. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Wszelchnia Radiowa. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Wiadomości poranne. 8.05 — Przerwa. 11.50 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Artykuł o pracy w wyk. A. Zaleskiego — tenor. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.55 — Melodie ludowe. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Aud. szkolna dla klas I-II. 13.50 — Aud. szkolna „U nas i na świecie”. 14.10 — Pożegnania dla kursów partyjnych i stopnia. 14.25 — Chwila muzyki. 14.30 — Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.55 — Koncert zmp. Wstąpiła. 15.30 — Audycja dla zwolnień dziecięcych. 15.50 — Koncert. 16.15 — Przegląd prasy literackiej. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.45 — Z frontu brygad młodzież. 19.00 — Wszelchnia Radiowa. 19.20 — Polskie pieśni masowe. 19.40 — 18 lekcja język. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert symfoniczny. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.25 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.35 — Program na dzień następny. 24.00 — Kymn i kalendarz audycji.

Szkolą się fachowe kadry służby weterynaryjnej dla wsi

W woj. gdańskim odbywają się liczne kursy weterynaryjne, na których szkoli się przewodników ze spółdzielni produkcyjnych i gromad oraz sanitariuszy weterynaryjnych. Kursy te mają na celu zwiększenie ilości wykwalifikowanego personelu weterynaryjnego.

Wydział Weterynaryjny Prezydium WRN w Gdańsku w porozumieniu z dyrektcją Oddziału Wojewódzkiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, zorganizował 3 kursy, które finansowane są z kredytów PZUW. Wykłady prowadzi lek. powiatowy lekarz weterynarii.

W Pruszezu Gdańskim kończy się obecnie kurs dla przewodników weterynaryjnych ze spół-

dzielni produkcyjnych, w którym biorą udział 22 osoby. Wykłady obejmują higienę, anatomię, położnictwo, lecznictwo i pierwszą pomoc w nagłych wypadkach.

10-dniowe kursy dla gromadkich przewodników weterynaryjnych odbywają się w Starogardzie i Skórczu. Bierze w nich udział łącznie 80 osób.

Duże znaczenie posiadają stałe 3-miesięczne kursy dla sanitariuszy weterynaryjnych z całej Polski, organizowane przy Wojewódzkiej Lecznicy dla Zwierząt w Gdańsku. W obecnym kursie biorą udział 42 osoby.

Szkolenie pracowników weterynaryjnych uzupełni fachowe kadry służby weterynaryjnej na wsi. (O)

W szkole na Grabówku

ZMP-owcy walczą o podniesienie poziomu nauki

Nowo wybudowana szkoła — Pomnik Polski Ludowej na Grabówku w Gdyni otaczają małe jednorodzinne domki, jakimi zabudowane jest osiedle. Na ich tle wielki gmach szkoły wydaje się jeszcze wspanialszym. Długo marzył robotniczy Grabówek o takiej szkole. Zbudowała ją dopiero władza ludowa.

Jest godzina 11. Przez frontowe, oszklone drzwi szkoły wysypują się grupki dzieci. W holu i na korytarzach rozlega się gwar. Korzystając z przerwy, zwiędzamy z dyrektorem szkoły, sale wykładowe.

Dzieci mają tu idealne warunki do nauki. Duże, jasne, sale wykładowe, świetlice, sale gimnastyczne, wielka aula szkolna, specjalna sala kinowa, gabinety lekarskie, jadalnie, kuchnie, szatnie i łazienki — mówią o trosce władzy ludowej o młode pokolenie.

— Uczę się tu — informuje dyrektor szkoły ob. Belag — dzieci robotnicze z Grabówki. Uczniowie wszyscy, aby mieć one jak najlepsze warunki do wszelkiego stronnego rozwoju. Oczywiście, w pierwszym roku pracy, szkoła ma jeszcze pewne braki w pomorach naukowych, w przyrządach gimnastycznych itp. Są one jednak stopniowo likwidowane. Największym zmartwieniem w tej chwili jest brak odpowiednich kotłów do gotowania obiadów dla dzieci. W szkole dożywiamy ok. 300 dzieci. Muszą one jadąc do szkoły w dwóch zmianach, gdyż obsługa

kuchni nie jest w stanie ugotować posiłku jednocześnie dla wszystkich.

W sali kinowej odbywa się seans filmowy dla uczniów 7 klasy. Dzieci z zadowoleniem oglądają film pt. „Kamerun”. Po skończonym seansie toczy się żywa dyskusja. Uczeń Ryszard Romanowski mówi: „Wyświetlane w szkole filmy przynoszą nam duże korzyści, pomagają w nauce przyrody, geografii i fizyki”.

Przed drzwiami sali kinowej zbierają się po chwili dzieci z klasy Va. Dla nich zostanie wyświetlony film pt. „Na śnieżnym szlaku Karkonoszy”.

W pracowni robót ręcznych uczniowie przygotowują ekspozycję na konkurs TPD pod nazwą „Noworoczna choinka morska”. Na stołach leży już część wykonanych prac — modele statków, dzwignów i kotwic i różnorodny wykresy, obrazujące zadania planu 6-letniego w dziedzinie gospodarki morskiej. Uczennica Maria Kaesna, z klasy VIII, wycina papierowe litery na transparent. Pomaga jej Danuta Walczak. Wszyscy uczniowie pracują pilnie, pragnąc zdobyć na konkursie jedno z pierwszych miejsc.

Ożywną działalność w szkole TPD rozwija koło ZMP. Przewodniczący koła Franciszek Skwierawski, uczeń klasy X, z dumą pokazuje ładnie udekorowaną świetlicę i pokój przeznaczony

dla zajęć ZMP-owców. W tej chwili młodzi ZMP-owcy — Józef Sadowski i Halina Dobrogost przygotowują gazetkę ścienną.

— Koło nasze — mówi przewodniczący — liczy 80 uczniów. Obecnie ustaliliśmy nowy program pracy, w którym zwracamy główną uwagę na szkolenie ideologiczne i podniesienie poziomu nauki. Oceny pierwszego kwartału nie były zadawalające. Dlatego obecnie skupiamy wszystkie siły, by podnieść poziom nauki, „podciągając” słabszych uczniów. Mamy piękną szkołę, więc tym bardziej musimy się dobrze uczyć. W tym celu zorganizowaliśmy już kilka samokształceniowych, na których odrabiamy lekcje. Przysięgaliśmy sobie — mówi dalej z energią młody chłopiec — że na półroczu nie będzie u ZMP-owców stopni niedostatecznych. Postaramy się również, aby nie było ich w całej szkole.

W tych dniach powołany został nie samorząd szkolny, którego głównym zadaniem będzie także walka o podniesienie poziomu nauki, o uzyskanie lepszych stopni przez wszystkie dzieci.

Jak dyrektor szkoły zapewnia, organizacja młodzieżowej i samorządowej szkolnemu przyjdą z pomocą nauce. Walka więc o lepsze stopnie, o wyższy poziom nauki, powinna dać w tej szkole dobre rezultaty.

J. K.

I. IWANCZENKO

Przewodniczący kolchozu im. „Szewczenki” (obwód kiowski)

Nasze tegoroczne osiągnięcia

(List do polskich chłopów)

Pod koniec wiosny 1950 roku odwiedziła nasz kolchoz grupa polskich chłopów. Spotkanie z wysłannikami wsi polskiej na długo pozostanie w naszej pamięci. Rozstaliśmy się z nimi jak dobrzy przyjaciele i daliśmy sobie słowo pracować tak, aby osiągać coraz to nowe sukcesy.

Pragnę opowiedzieć dziś polskim chłopom o rezultatach, jakie osiągnęliśmy w kończącym się 1950 r. Goście z Polski odwiedzili nas w okresie, gdy zbóża dopiero dojrzewały. Oglądali z zacięciem nasze pola. Szczególnie podobała im się pszenica ozima na działce Barbary Ponomarenko. Obliczaliśmy wówczas razem, że z działki tej zbierzemy około 30 q zboża z ha. Ale omyliliśmy się: brygada Ponomarenko zebrała po 40 q zboża z ha, a na całym 470-hektarowym polu uzyskali przeciętnie po 29,5 q pszenicy ozimej z ha.

Na działkach obsianych jęczmieniem i owsem zebrano po 25 q z ha; na 4-hektarowej działce buraków cukrowych — po 450 q z ha. Ogółem z 240-hektarowej plantacji buraków przekazaliśmy cukrowni 60.000 q buraków, czyli przeciętnie po 250 q z ha.

Chcę zapoznać swoich polskich przyjaciół z pewnymi „sekretnymi” naszej walki o zwiększenie wydajności pól. Nasze plony znacznie wzrosły od czasu, gdy zaprowadziliśmy płodozmian trawopolny oraz siew zboża ozimego na czarnych ugorach i na polach po wieloletnich trawach, nawożąc je przy tym gnojniną. Najlepszy zbiór otrzymaliśmy z 200-hektarowego pola po czarnym ugorze.

Ziemie pod zasiew przygotowaliśmy w następujący sposób:

jednocześnie ze sprzętem szła podorywka ścierniska; potem traktorzyści zorali pole na głębokość 20 — 22 cm plugiem z przedłużnikiem, przy czym na każdy hektar dano 20 ton obornika. Rola odpoczywała do jesieni następnego roku i była w ciągu tego czasu 4-krotnie kulturowana. W następnym roku oziminy sialiśmy w końcu sierpnia i na początku września, przy czym na każdy hektar wysialiśmy po 4 miliony wysokogatunkowego ziarna — czyli po 2 q. W 1949 r. z siewów na czarnym ugorze zebraliśmy po 35 q pszenicy z 1 ha a na polu po wieloletnich trawach — po 30 q.

W tym roku użyczyliśmy rolę pod oziminy znacznie lepiej niż kiedykolwiek dawniej. Podczas gdy jesienią 1949 r. wywieźliśmy na pola 4.950 ton nawozu, to obecnie — 5.360 ton. Mineralnych nawozów daliśmy o 1/3 więcej, przy czym stosujemy je w postaci wyłącznie granulowanej po nieważ rośliny lepiej je przyswajają. Po raz pierwszy zastosowaliśmy w tym roku siew systemem gniazdowym. W sąsiadującym z nami kolchozie im. Karola Marksa, w rejonie szpalińskim, dzięki tej metodzie siewu zebrano na

obszarze 50 ha po 52 q zboża z hektara.

Pomyślnie rozwijają się nasze farmy hodowlane. Mamy już 500 sztuk bydła rogatego — mieszane simentalskich; obecnie nabyliśmy kilka krów i byka-rozpłodowca czystej rasy simentalskiej. Hodujemy i ulepszymy hodowlę cienkokończystych owiec. Na farmie drobiu mamy obecnie ponad 3 tysiące kur, indyków, gęsi, kaczek.

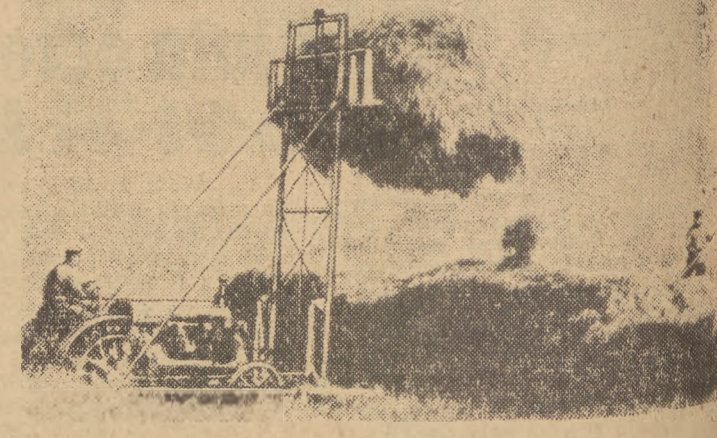
Nasza fabryka win i suszarnie owoców miały tej jesieni wiele pracy. 135-hektarowy sad, którym tak bardzo zachwycali się nasi drodzy goście, obrodził w tym roku bardzo obficie. Wina owocowe fermentują obecnie w olbrzymich piwnicach kolchozowych i w domowych piwnicach kolchożników. 60-hektarowy staw, który zaczęliśmy kopać na wiosnę, jest już ukończony. Cegielnia podniosła tego lata swą produkcję 10-krotnie i daje obecnie ponad 15 tys. sztuk cegieł miesięcznie. Zaczęliśmy sami wyrabiać dachówki, a na przyszły rok zabierzemy się do budowania nowych domów mieszkalnych dla kolchożników. Latem wybudowaliśmy murowane śpiżnice na zboże i cieleśnię.

Bogatsze plony dały nam większe dniówki obrachunkowe. W roku ubiegłym wypadło na dniówkę po 4 kg zboża, w tym roku zaś wypadnie co najmniej po 7 kg. Rodzi-

na Jefima Romanienko, którą odwiedzili chłopcy polscy, przepracowała w ciągu 10 miesięcy br. 1000 dniówek. Otrzymała za to 7 ton ziarna, około 300 kg cukru i ponad 5 tys. rubli gotówką. Dodatkowy przydział cukru otrzyma Krystyna Romanienko, jako kierowniczka ognia, które zebrano po 300 q buraków cukrowych z hektara.

Obecnie kolchoz nasz przygotowuje się starannie do przyszłego sezonu rolniczego. Sortujemy nasion, remontujemy narzędzia i maszyny. Zorganizowaliśmy naukę agrotechniki; wykłady odbywają się 2 razy na tydzień. Dwie grupy, po 25 osób każda, studiują agrotechnikę i rolnictwo, a jedna grupa — zootechnikę. Na zajęciach przeznaczaliśmy specjalne pokoje w Pałacu Kultury, którym tak zachwycali się nasi goście. Tam też urządziliśmy wystawę najpiękniejszych okazów naszych tegorocznych plonów.

Słemy naszym przyjaciołom w Polsce najserdeczniejsze pozdrowienia. Chcielibyśmy bardzo dowiedzieć się, jak rozwija się ich gospodarka. Jesteśmy przekonani, że po wejściu na drogę zespolowego gospodarowania, znajda szczęście i dostatek — pod warunkiem, że będą sumiennie pracowali i sprawiedliwie rozdzielali dochody każdemu według jego pracy.



Maszyna do układania stogów SK - 0.7. Model opracowany przez Związek Instytut Naukowo-Badawczy do spraw mechanizacji i elektryfikacji sow. Maszyna w ciągu godziny może przewieźć z odległości 300 m i więcej w stóg 5 ton słomy lub siano; jednorazowo dźwiga 700 kg na wysokość 5 metrów. (Foto — AP)

NASI CZYTELNICZY PISZA

Uprzywilejowani klienci w gospodzie Nr 1 u Nowym Dworze

Od pewnego czasu mieszkamy w Nowym Dworze, dokład skierowano nas do pracy. Przechodząc zdala od rodziny nie prowadzimy własnego gospodarstwa domowego, lecz stołujemy się w gospodach spółdzielczych. Stwierdziliśmy przy tym, że pracownicy GOSPODY NR 1 w Nowym Dworze nie wszystkich klientów obsługują jednakowo szybko i uprzejmie.

Pewnego dnia pracowaliśmy do godz. 19.30 i udaliśmy się do tej gospody w celu spożycia kolacji. Kelner oświadczył nam, że o tej porze kolacji już się nie wydaje, mimo, że jak głosi wywieszka, czas wydawania posiłków wieczorem określono na godz. od 17—21. W tym czasie gdy nam odmówiono posiłku, przy sąsiednim stoliku zajęło miejsce czterech miejscowych bywalców, dla których kolacja się znalazła. Podawali ją kelnerzy w asyście kierowniczeki gospody.

Sześciu robotników z Nowego Dworu.

OD REDAKCJI. W gospodzie spółdzielczej wszyscy klienci powinni być obsługiwani z jednakową uprzejmością i sprawnością. Sprawę poruszoną przez naszych czytelników musi się zająć kierownictwo gminnej spółdzielni Spo-

możemy Chłopskiej, pouczając pracowników gospody o tym, jak należy pełnić swe obowiązki.

Oświeć ulce kolonii północnej w Elblągu

Pracownik Zakładów Mechanicznych w Elblągu ob. Matuszewski wyraża się z uznaniem o pracownikach elbląskiego ZEON, którzy w terminie wykonali swoje zobowiązania, wykańczając na dzień 1 maja instalację elektryczną na kolonii północnej, obejmującej ulice Skierniewicką, Krakowską i Szczecińską.

Niestety kierownictwo elektroinstalacji nie podłączyło dotychczas do sieci i mieszkańcy w całym ciągu błądzą wieczorami w ciemnościach. A czas już najwyższy, aby zająć się tą sprawą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Aleksander Ciupa — W Waszce sprawie interweniujemy w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni.

Walter Zofia, Elbląg — Dom przy ul. Grunwaldzkiej 237 jest objęty planem remontu kapitalnego na rok 1951. Zarząd Nieruchomości znajduje się już w poszukiwaniu pełnej dokumentacji technicznej tego obiektu.

Ob. Leśniak Feliks — Ponieważ nie zwrócił się do ówczesnego Zarządu Miejskiego o zezwolenie na remont mieszkania i komisyjne ustalenie wysokości wkładu pieniężnego z tego tytułu, Prezydium MRN nie ma obecnie podstawy do zaakceptowania kosztów, które ponieśliście.

Ob. Fetter Stanisław — Państwowy Teatr „Wybrzeże” w porozumieniu z ORZZ sprzedaje bilety z niską ceną, dla grup zbiorowych i poszczególnych zakładów pracy. Bilety można zamawiać nawet na kilka tygodni przed przedstawieniem.

Mieszkańcy domów przy ul. 3 Maja nr 31 i 31a w Elblągu: — Grupa pozostawiona po remoncie domów została już wywieziona przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Dwój starożytny z Elbląga — W Waszce sprawie zwróćcie się do Prezydium Zarządzenia przy Prezydium MRN w Elblągu.

J. Kozłowiec — Sprawa Waszka latwaia Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Chemików w Gdańsku.

Księgowego i kontystów przyjmie natychmiast Żegluga Przybrzeżna Gdańsk. Zgłoszenia: Gdańsk, ul. Grodzka 17. Oddział Personalny.

Kierowników robót, samodzielne siły techniczne-budowl., mistrzów budowl., kalkulatorów, kosztorysowców, tabelowych, zbrojarzy zatrudni na miejscu i na wyjazd Przedsiębiorstwo Inżynierii-Remontowe. Warunki wynagrodzenia wg układu zbiorowego dla prac budowl. Zgłoszenia przyjmie P.I.R. w Sopocie, ul. Stalina 634. Wydz. Personalny.

2 kontystki, 2 księgowych zatrudni od 1 stycznia 1951 r. Polskie Radio, Gdańsk - W. Stroz, ul. Rokossowskiego 36.

RÓŻNE

TRZYMIESIĘCZNE nowo- zeszne korespondencyjne kursy księgowości — Łódź, skrytka 163. 2986/k

PRALNIE MECHANICZNA zakupu Przenysł Torfowy Zakład Nr 3, Józefowo, pocz. Włocławek, pow. Pańsk. 3036/k

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Skupień Irena, Gdynia. 3067/g

ZGUBIONO dowód osobisty, odcisk stopy, zezwolenie na ul. — Kuf Jan 3068/k

UNIEWAŻNIAM zaginione umowy P.M.I. nr. 163.50 1/d. 163.50 1/d. 163.50 1/d. 163.50

GDANSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52 3069/k

GŁOS SPORTOWY

Wzmocnić wpływ organizacji społecznych na ogólne kierownictwo kulturą fizyczną i sportem

W dalszej części uchwał plenum GKKF stwierdziło, że dla realizacji wymienionych w numerze wczorajszym naszego pisma zadań i wytycznych należy:

1 Wzmocnić jednolite polityczno-fachowe kierownictwo w dziedzinie kultury fizycznej i sportu przez wzmocnienie Komitetów Kultury Fizycznej i w szczególności podstawowego ognia bezpośredniego kierownictwa życiem sportowym — Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej.

Należy poważnie rozszerzyć i faktycznie włączyć do pracy komitetów szeroki aktyw społeczny,

skupiając go w sekcjach poszczególnych dziedzin sportu i komisjach problemowych. Należy wzmocnić autorytet aktywu społecznego i zabezpieczyć odpowiedni jego dobór i rozwój polityczny i fachowy. Należy wzmocnić wpływ organizacji społecznych — ZMP, związków zaw., ZSCH oraz resortów — szczególnie MON, na ogólne kierownictwo kf i sportem poprzez uaktywnienie ich przedstawicieli w komitetach i wnoszenie do działalności komitetów problematyki swoistej dla danej organizacji (zagadnienia związkowe, wiejskie itp.).

2 Rady zrzeszeń sportowych i ich aparat oraz działy kultury fizycznej i sportu w radach związków zawodowych i zarządach ZSCH winny wzmacniać i podbudowywać polityczno-fachowe kierownictwo komitetów oraz politycznie, organizacyjnie i administracyjnie zabezpieczać działalność kół i LZS.

Należy też w dużo większym stopniu wiązać podstawowe ognie sportowe z zadaniami produkcyjnymi.

3 Należy w dalszym ciągu zwiększać wagę zagadnień wf i sportu w resortach szkolących młodzież. Winno to się wyrazić we wzmocnieniu komórek organizacyjnych wf i sportu (CUSZ, Min. Rolnictwa).

4 Należy rozszerzyć i podnieść poziom opieki lekarskiej w organizacjach sportowych przez dalszą rozbudowę i racjonalne wykorzystanie poradni sportowo-lekarskich oraz zabezpieczenie im stałej opieki i pomocy ze strony Ministerstwa Zdrowia.

5 W związku z włączaniem terenowych organów władzy terenowej należy zainteresować przysięgi i aktyw społeczny rad narodowych zagadnieniami kf i sportu i zwiększyć ich odpowiedzialność i pomoc dla organizacji sportowych.

6 Głównym czynnikiem jednolitości kierownictwa, właściwego rozstawienia sił i środków, mobilizacji dla wykonania zadań szerokiego rzesz działaczy i sportowców oraz kontroli wykonania tych zadań stać się winien plan pracy. Na-

leży uprościć system planowania rozwoju kultury fizycznej i wysunąć jako główne zadania planowe: rozwój organizacyjny (ilość organizacji i ich członków) ilość zdobywców odznaki SPO i BSPO oraz ilość klasyfikowanych sportowców.

Na zakończenie plenum GKKF stwierdziło, że należy wprowadzić jednolitą dokumentację i ewidencję, którą podstawowe komórki winny jak najszybciej otrzymać.

Wyniki ostatniej niedzieli sportowe

LIGA ZAPASNICZA
Kolejarz Poznań — Stal Nowy Bytom — 4:4. W ostatnim spotkaniu ligi zapasniczej Kolejarz Poznań zwyciężył nad Stalą Nowy Bytom 4:4. Walki stały na wysokim poziomie.

Budowlani Warszawa — Stal Wrocław 5:3.
Gwardia Łódź — Włókniarz Kraków 7:1.
Do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz. Z ligi spadają definitywnie: Gwardia — Bydgoszcz oraz Włókniarz Kraków.

W meczach o wejście do Ligi Zapasniczej Stal z Bydgoszczy zwyciężyła Kolejarza Kraków 6:2.

BOKSERSZY GWARDII WROCŁAW
BIJA OWKS LUBLIN 14:2

W meczu bokserskim o wejście do II Ligi rozegranym we Wrocławiu, miejscowa Gwardia zwyciężyła wysoko

OWKS LUBLIN w stosunku 14:2. Do największych niespodzianek należały wysokie zwycięstwa Radwoskiego nad Matlochem oraz Stęca nad Kilmieckim.

NA BASENACH PŁYWAACKICH
Łódź — Poznań 86:57. W ramach tego meczu Ciemniakowski ustanowił nowy rekord Okręgu Łódzkiego na dystansie 100 mtr stylem grzbietowym.

Kraków — Warszawa 82:56,5. W czasie zawodów ustanowiono dwa nowe rekordy okręgu krakowskiego. Mecz piłki wodnej zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Ślask — Wrocław 94:49. W ramach rozegranego w Bytomiu spotkania pływackiego o puchar miast, pływacz śląski Gryszczykowski i Dątkówna ułubili rekordy Polski w konkurencjach: 400 mtr stylem grzbietowym i 300 mtr dowolnym.

ZARZĄD PORTU GDAŃSK-GDYNIA

Dział Zaopatrzenia — Oddział Magazynów
Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Morska 22

ZAWIADAMIA

że nasze magazyny administracyjne będą zamknięte od dnia 27. XII. 50 r. do dnia 5. I. 1951 r. z powodu inwentaryzacji. Upraszta się o odbiór materiałów do dnia 23. XII. 50 r. włącznie, gdyż po tym terminie wydane zlecenia, a nie realizowane w terminie, zostaną anulowane. 3058/k

Zgubiono

umowę na sprzedaż wyrobów PMT na sklep Nr 1 w Nowej Karczmie — gmina spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowej Karczmie, pow. Kościerzyna. 3060/k

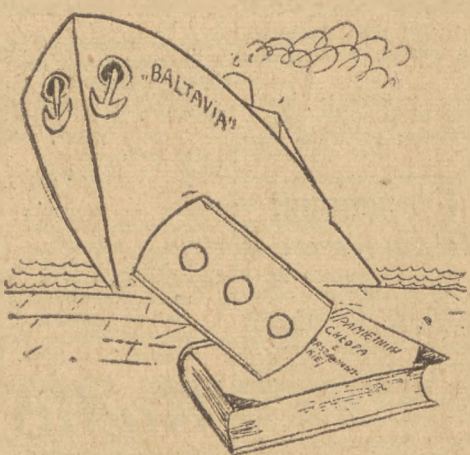
ZAGINĘŁY umowy sprzedaży wyrobów tytoniowych wydane przez Biuro Sprzedaży Gdynia dla naszych sklepów: Nr 2 Pruszczy Gd. 1 Maja 7; nr 20 Lipce gm. Pruszczy Gd., które niniejszym unieważniamy. G.S. „Samopomoc Chłopska” Pruszczy Gdański. 3050/k

Pracownicy poszukiwani

Sprzątaczk, pomocników palaczy, niewykwalifikowanych robotników, strażników, zatrudni od zaraz Politechnika Gdańska, Dział Osobowy 3014/k

Konkurs rysunkowy „Głosu” p. t. „Demaskujemy zbrodniarzy”

Zadanie Nr 7



Kogo demaskują powyższe dowody rzeczowe?

KUPON NR. 7

Przedstawione dowody demaskują: _____

Imię i nazwisko czytelnika: _____

Zawód i miejsce pracy: _____

Adres: _____

OBJAŚNIENIE:

Po wypełnieniu kolejnych 10 kuponów należy je przysłać razem w jednej kopercie do red. „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11. Na kopercie winien znajdować się napis: „Na Konkurs”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 30 grudnia br.

Jako nagrody przewidziano: kupon materiału ubraniowego (100% wełny), rower, oraz wiele cennych nagród książkowych.